

dr Michał GABRIEL-WĘGŁOWSKI

---

**O KONTROWERSJACH WYKŁADNI  
POJĘCIA „PRZEDMIOT NIEBEZPIECZNY”  
W BÓJCE ORAZ W POBICIU**

---

**Key words:** dangerous object, fray, criminal battery, interpretative controversy,

**Summary:** The subject of the author's consideration is meaning of the notion "dangerous object" in practice of judicature of Polish courts during last 80 years, under government of three following penal codes. The use of such object at fray or criminal battery leads to severer criminal responsibility. In author's opinion, nowadays part of judicature and representatives of law science follow invalid interpretation of that concept, too restrictively. Consequently, it has negative impact on protection of victim's life and health.

*Streszczenie: Przedmiotem rozważań autora jest kształtowanie się wykładni pojęcia "niebezpieczny przedmiot" w praktyce orzeczniczej polskich sądów na przestrzeni ponad 80 lat, pod rządami trzech kodeksów karnych. Użycie takiego przedmiotu prowadzi do surowszej odpowiedzialności za przestępstwo bójki lub pobicia. Zdaniem autora obecnie część judykatury i doktryny dokonuje błędnej, zbyt zawężającej wykładni tego pojęcia, co negatywnie wpływa na ochronę życia i zdrowia ofiary przestępstwa.*

Używanie w trakcie bójki czy też pobicia jakiegoś przedmiotu zwiększa ryzyko spowodowania urazu lub nawet śmierci uczestnika lub pokrzywdzonego. Już na etapie prac nad kodyfikacją karną po okresie zaborów wcale nie było jednak rzeczą oczywistą uzależnianie stopnia karalności od użycia takiego

przedmiotu<sup>1</sup>. Jak opisuje Z. Skarżyński<sup>2</sup>, część ówczesnych przedstawicieli nauki prawa karnego (E. Krzymuski, E. Rappaport) opowiadała się za przyjęciem w Kodeksie karnym z 1932 r.<sup>3</sup> karalności bójki już wówczas, gdy zostaną użyte takie narzędzia lub w sposób tak gwałtowny, że łatwo nastąpić może ciężkie uszkodzenie ciała, acz nie musi do niego dojść. Koncepcja ta jednak początkowo przegrała z przeciwną, za którą opowiedzieli się m.in. J. Makarewicz, W. Makowski czy też A. Mogilnicki, stawiającą nacisk na poważny skutek bójki, co też zostało urzeczywistnione w brzmieniu art. 240 k.k. z 1932 r.<sup>4</sup>. Finalnie jednak, acz dopiero w końcowym etapie prac nad tym rodzajem przestępstwa, wprowadzono odrębny przepis (art. 241 k.k. z 1932 r.) penalizujący użycie w bójce lub pobiciu broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia<sup>5</sup>. Nowelizacją z 1958 r.<sup>6</sup> zagrożenie karne za ten ostatni czyn podwyższono do 5 lat pozbawienia

---

<sup>1</sup> Oczywiście już kodeksy XIX-wieczne, w tym obowiązujące na ziemiach polskich, zawierały pewną odpowiedź na użycie broni lub podobnych instrumentów. Na przykład pruski kodeks karny z 1871 r. w rozdziale XVII („Urazy cieleśne”) w art. 223a stanowił, że sprawca urazu cieleśnego dokonanego przy użyciu „broni, w szczególności noża lub innego niebezpiecznego narzędzia” ukarany będzie co najmniej dwumiesięcznym więzieniem. Por. Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do kodeksu karnego dla Związku Północno – Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej – ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa – [www.wbc.poznan.pl](http://www.wbc.poznan.pl), dostęp 18 listopada 2014 r.).

<sup>2</sup> Z. Skarżyński, *Ewolucja przepisów o bójce i pobiciu w polskim prawie karnym*, „Studia Prawnicze” 1990, nr 2, s. 110-113.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571 ze zm.); dalej jako: k.k. z 19 32 r.

<sup>4</sup> „Art. 240. Kto bierze udział w bójce lub w pobiciu człowieka, jeżeli stąd wynikła śmierć lub uszkodzenie, określone w art. 235 lub 236, podlega karze więzienia do lat 5”. Bójka, która nie niosła żadnych lub poważniejszych skutków zdrowotnych, stanowiła wykroczenie.

<sup>5</sup> „Art. 241. Kto, biorąc udział w bójce lub w pobiciu człowieka, używa broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia, podlega karze więzienia do lat 2”.

<sup>6</sup> Art. 5 pkt 2 ustawy z 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. Nr 34, poz. 152 ze zm.). Ustawa ta stanowiła także – w art. 2 pkt 2 - że, m.in., w przypadku przestępstwa z art. 241 k.k. z 1932 r., jeżeli sprawca, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub przynajmniej w trzeciej części kary pozbawienia wolności, popełni z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju nowe przestępstwo, będące czynem o charakterze chuligańskim, wymierza się

wolności<sup>7</sup>, nie zmieniono natomiast znamion, które utrzymały się w tej samej wersji aż do uchylecia Kodeksu karnego z , a więc blisko przez 40 lat.

W 1963 r. przygotowano kolejny projekt Kodeksu karnego, w którym zachowano takie samo brzmienie przepisu dotyczącego użycia broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia i ponownie zaproponowano radykalne zaostrzenie odpowiedzialności karnej, do lat 5 dla uczestnika bójki lub pobicia, w których użyto takiego przedmiotu, oraz do 10 lat pozbawienia wolności dla sprawcy, który go użył. Później powstały dalsze projekty Kodeksu. Ostatecznie w Kodeksie karnym z 1969 r.<sup>8</sup> w art. 159 spenalizowano takowe zachowanie identycznie jak w Kodeksie karnym z 1932 r., pozostawiając granicę zagrożenia w wysokości do 5 lat pozbawienia wolności, czyli na poziomie ustalonym 11 lat wcześniej.

Treść art. 159 k.k. z 1969 r. pozostała niezmienną aż do końca obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r., czyli do 1 września 1998 r. W tym okresie przestępstwo to było jednak przedmiotem, które obejmowały inne regulacje. Po pierwsze, zgodnie z dekretem Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego<sup>9</sup> czyn bójki lub pobicia z użyciem niebezpiecznych narzędzi mógł podlegać prowadzeniu w postępowaniu doraźnym (art. 1 ust. 1 pkt 1), a kara mogła sięgać nawet 15 lat pozbawienia wolności (art. 4 ust. 1 tego dekretu w zw. z art.32 § 1 k.k. z 1969 r. ). Z kolei, zgodnie z art. 1 pkt 3 ustawy z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej<sup>10</sup> w razie popełnienia przestępstwa z art. 159 k.k. z 1969 r. w stanie nietrzeźwości, wyłączona była możliwość zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności.

---

karę pozbawienia wolności przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. z 1932 r., jednak nie niższą od 1 roku. Przedmiotowa ustawa została uchylona w 1972 r. przez ustawę z 20 maja 1971 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 12, poz. 115 ze zm.).

<sup>7</sup> Przy czym w latach poprzedzających w projektach nowelizacji proponowano zaostrzenie sankcji do 10 lat pozbawienia wolności. Por. Z. Skarżyński, *Ewolucja przepisów...*, s. 116.

<sup>8</sup> Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.); dalej jako: k.k. z 1969 r.

<sup>9</sup> Dz.U. Nr 29, poz. 156.

<sup>10</sup> Dz.U. Nr 23, poz. 101.

Znacznie surowsze regulacje obowiązywały w odniesieniu do omawianego przestępstwa na gruncie wojskowym. W art. 81 zd. drugie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. – w sprawie kodeksu karnego wojskowego<sup>11</sup> stanowiono w odniesieniu do czynu targnięcia się na przełożonego, że: „Jeżeli czynu dokonano pod bronią, w służbie lub wobec zebranych szeregowych, albo z bronią lub z innym niebezpiecznym narzędziem, wymierzone będzie ciężkie więzienie terminowe na czas nie dłuższy od lat ośmiu lub kara zamknięcia w więzieniu, zastępującem dom poprawy, na czas nie krótszy od lat trzech, w wypadkach mniejszej wagi – kara zamknięcia w więzieniu lub w twierdzy na czas nie krótszy od roku jednego”. Przepis art. 55 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 21 października 1932 r. - Kodeks karny wojskowy<sup>12</sup> konstytuował typ kwalifikowany przestępstwa targnięcia się przez żołnierza na przełożonego (w typie podstawowym zagrożonego karą do 10 lat pozbawienia wolności), stanowiąc, że „Jeżeli tego przestępstwa dopuszczono się w służbie, wobec zebranych żołnierzy lub pod bronią, **albo z bronią lub innym niebezpiecznym narzędziem** [wyróżnienie – M. G.-W.], albo też jeżeli z tego przestępstwa wynikło uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia przełożonego”, sprawca podlegał karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2<sup>13</sup>, a jeżeli czynu tego dopuszczono się w obliczu nieprzyjaciela, sprawcy groziła kara więzienia nie krótsza niż 5 lat, kara dożywocia lub kara śmierci (§ 3). Przestępstwa te stanowiły zbrodnię wojskową.

Kolejny Kodeks karny Wojska Polskiego z 30 września 1944 r.<sup>14</sup> w art. 117 **utrzymał** w zakresie znamion czynu podobną regulację. Czynna napaść żołnierza na przełożonego lub starszego w stopniu służbowym, kwalifikowana w § 2, m.in. przez użycie broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, podlegała karze

---

<sup>11</sup> Dz.U. Nr 36, poz. 328.

<sup>12</sup> Dz.U. Nr 91, poz. 765.

<sup>13</sup> Maksymalna kara więzienia wynosiła więc w tym wypadku 15 lat pozbawienia wolności (art. 39 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 6 § 1 Kodeksu karnego wojskowego).

<sup>14</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 23 września 1944 r. - Kodeks karny Wojska Polskiego (tekst jedn. Dz.U. z 1957 r. Nr 22, poz. 107 ze zm.).

więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat<sup>15</sup>. Natomiast popełnienie tego czynu w obliczu nieprzyjaciela dodatkowo groziło karą śmierci. W 1961 r. dolną granicę zagrożenia karnego za czyn z § 2 obniżono do 1 roku<sup>16</sup>. Natomiast część wojskowa Kodeksu karnego z 1969 r. w art. 311 § 3 przewidywała typ kwalifikowany czynnej napaści na przełożonego z użyciem broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 2 lata, a zatem górna granica zagrożenia wynosiła lat 15<sup>17</sup>.

Przeгляд powyższego ustawodawstwa prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nowożytny ustawodawca polski od samego początku dostrzegał problem zagrożenia dla dóbr takich jak życie i zdrowie, a poniekąd i porządek publiczny, jakie niesie ze sobą zaistnienie bójki lub pobicia, cechujących się użyciem w ich przebiegu różnych narzędzi. Prowadziło to do, oczywiście znacznie rozłożonego w czasie, wzmocnienia represji karnej za popełnienie tego typu przestępstwa.

Istotną jednak zmianę w art. 159 przyniósł aktualnie obowiązujący Kodeks karny z 1997 r.<sup>18</sup>. Co prawda, bardzo wyraźnie zaostriął górną granicę zagrożenia, albowiem pułap kary przeniesiono z 5 na 8 lat pozbawienia wolności. Z drugiej jednak strony, pozostawiając *status quo* w odniesieniu do innych znamion, znamię „innego niebezpiecznego narzędzia” zastąpił zwrotem „innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu” (podobnie niebezpiecznego, jak broń lub jak nóż).

Takie samo rozwiązanie normatywne zastosowano w przypadku przestępstwa napaści na funkcjonariusza publicznego w art. 223 § 1 k.k.<sup>19</sup>,

---

<sup>15</sup> Przy czym górna granica wynosiła już nie 15, lecz 10 lat więzienia (art. 37 Kodeksu karnego Wojska Polskiego).

<sup>16</sup> Art. 1 pkt 7 ustawy z 31 stycznia 1961 r. o zmianie niektórych przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (Dz.U. Nr 6, poz. 40).

<sup>17</sup> Art. 32 § 1 w zw. z art. 289 § 1 k.k. z 1969 r.

<sup>18</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej jako: k.k.

<sup>19</sup> „Kto, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając **broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu** [wyróżnienie – M.G.-W.] albo środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do

rozboju w typie kwalifikowanym w art. 280 § 2 k.k.<sup>20</sup> oraz podobnego typu napaści żołnierza na przełożonego, o której mowa art. 345 § 3 k.k.<sup>21</sup>

Spojrzenie na przedwojenne orzecznictwo dotyczące art. 241 k.k. z 1932 r. prowadzi do wniosku, że – inaczej niż obecnie, o czym mowa dalej – cechą niebezpieczeństwa narzędzia utożsamiano z faktem jego użycia, w sposób, który mógł doprowadzić do śmierci człowieka czy też ciężkiego uszkodzenia ciała. W szczególności mowa o tym w wyroku SN z 12 października 1933 r., III K 748/33<sup>22</sup>: „Niebezpiecznym narzędziem w rozumieniu art. 241 k.k. [z 1932 r. - przyp. red.] jest każda rzecz ruchoma, która ze względu na przedmiotowe swoje właściwości lub sposób użycia nadaje się do spowodowania znacznego uszkodzenia ciała; kół ze sztachety może być takim niebezpiecznym narzędziem; nóż i broń zostały w art. 241 k.k. [z 1932 r. - przyp. red.] przytoczone tylko przykładowo”. Z kolei w wyroku z 21 czerwca 1934 r., II K 650/34<sup>23</sup>, na kanwie stanu faktycznego, w którym sprawcy posłużyli się w bójce żelazną sztabą oraz, jak wynika z uzasadnienia wyroku, „kulą ołowianą, umocowaną na trzonie, który stanowi sprężyna o twardej prężności”, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Ustawa [Kodeks karny z 1932 r. - przyp. red.] mówi w art. 241 k.k. o broni, nożu lub innym niebezpiecznym narzędziu. W tem zestawieniu widoczne jest, że narzędziem

---

pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>20</sup> „Jeżeli sprawca rozboju posługuje się **bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem** [wyróżnienie – M.G.-W.] lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

<sup>21</sup> „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 używa **broni, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu** [wyróżnienie – M.G.-W.], podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Choć w tym wypadku należy odnotować, że ustawodawca nie zawęził treści tylko do broni palnej. W. Marcinkowski stwierdza, że chodzi tu o te desygnaty mieszczące się w pojęciu broni, o których mowa w art. 4 ustawy z 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 576 ze zm.); por. W. Marcinkowski *Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz*, Warszawa 2011, teza 61 do art. 345.

<sup>22</sup> LEX nr 387559.

<sup>23</sup> LEX nr 378255.

niebezpiecznym jest każdy przedmiot, którym, przy stosownym jego użyciu, można zadać śmierć człowiekowi. Dla istoty przestępstwa z art. 241 k.k. [z 1932 r. - przyp. red.] jest rzeczą obojętną, czy narzędzie (broni) użyto w sposób, jak wyżej określono, stosowny, gdyż decyduje o istocie przestępstwa samo użycie tego narzędzia”. Warto również zwrócić w tym kontekście uwagę na wyrok SN z 9 listopada 1936 r.<sup>24</sup>, w którym Sąd zaznaczył, że do istoty czynu z art. 241 k.k. wystarcza już samo ustalenie wywołania zawinionego stanu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego przez uczestniczenie sprawcy uzbrojonego w niebezpieczne narzędzie w bójce lub pobiciu człowieka.

Na tle uregulowania Kodeksu karnego z 1932 r. przyjęto, że odpowiedzialność karna wynika w ramach art. 241 ze sposobu działania sprawcy, które poprzez użycie broni, noża lub innego narzędzia powoduje, że bójka lub pobicie mają charakter szczególnie niebezpieczny<sup>25</sup>. Jednocześnie niebezpieczny charakter narzędzia mógł wynikać zarówno z jego właściwości, jak też ze sposobu jego użycia<sup>26</sup>. J. Makarewicz w swym komentarzu uznawał za takie narzędzia te, które łatwo mogą spowodować śmierć. Nie rozwijał jednak, czy chodzi o ich zwyczajny sposób użycia, czy też o taki sposób użycia dowolnego narzędzia<sup>27</sup>. Z kolei współautor wzmiankowanego Kodeksu karnego z 1932 r., W. Makowski, stwierdzał, że szerokie ujęcie tego znamienia w art. 241 k.k. z 1932 r. pozostawia każdorazowo swobodę sądowi orzekającemu do uznania, czy użyte przez sprawcę narzędzie było niebezpieczne<sup>28</sup>.

Po II wojnie światowej, która nie spowodowała uchylecia Kodeksu karnego z 1932 r., ta linia orzecznicza i doktrynalna utrzymała swoją dominującą pozycję. W wyroku z 19 maja 1949 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że niebezpiecznym narzędziem jest każda rzecz ruchoma, która, ze względu na swoje właściwości **lub**

---

<sup>24</sup> LEX nr 363949.

<sup>25</sup> M. Siewierski, *Kodeks karny i Prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 304

<sup>26</sup> Tamże, s. 305. Podobnie W. Świda (red.), O. Chybiński, W. Gutenkunst, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1968, s. 92.

<sup>27</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 339.

<sup>28</sup> W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 541.

**sposób użycia**, nadaje się do spowodowania znacznego uszkodzenia ciała<sup>29</sup>. W wyroku z 13 września 1962 r. Sąd Najwyższy nie kwestionował uznania za inne niebezpieczne narzędzie podniesionego z ziemi przez sprawcę kamienia<sup>30</sup>, a w wyroku z 15 września 1970 r. za narzędzie takie uznał sztchetę z płotu<sup>31</sup>. Natomiast w uchwale z 23 maja 1963 r. Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że niebezpiecznym narzędziem w rozumieniu art. 241 k.k. z 1932 r. może być każdy środek nadający się do spowodowania uszkodzenia ciała lub śmierci człowieka. Nie tylko przedmiot o konsystencji stałej, lecz także w szczególności również odpowiednia substancja płynna (np. wrzątek, płyn żrący) czy też lotna (gaz), a nawet energia elektryczna<sup>32</sup>.

Ponieważ Kodeks karny z 1969 r. utrzymał omawianą regulację w art. 159, nie uległo również zmianie orzecznictwo w tym zakresie. Nadal cechę niebezpieczeństwa przedmiotu wiązano nie tylko z jej samoistnymi parametrami, z jej przeznaczeniem, lecz także i niezależnie ze sposobem użycia. W jego ramach za niebezpieczne narzędzie uznano taboret, a także wskazano, że wywołane skutki oraz siła uderzeń danym narzędziem nie mają decydującego znaczenia<sup>33</sup>. Za niebezpieczne narzędzie uznano również but żołnierski w sytuacji, gdy sprawca kopał nim pokrzywdzonego<sup>34</sup>. A w wyroku z 21 maja 1984 r., I KR 92/84<sup>35</sup> Sąd Najwyższy stwierdził: „Wprawdzie w orzecznictwie sądowym występowały pewne rozbieżności co do kwestii, czy pas wojskowy z metalową klamrą stanowi niebezpieczne narzędzie w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, jednakże decydujące znaczenie orzecznictwo Sądu Najwyższego przywiązuje do ustalenia, czy użyty przedmiot nadawał się do spowodowania

---

<sup>29</sup> „Państwo i Prawo” 1950 r., nr 2 - cyt. za: J. Fajnberg, M. Leonieni, *Kodeks karny z orzecznictwem okresu powojennego*, Łódź 1958, s. 231.

<sup>30</sup> Rw 888/62, OSNKW 1963, nr 4, poz.69.

<sup>31</sup> V KRN 304/70, LEX nr 63963.

<sup>32</sup> IV KO 12/63, OSNKW 1963, nr 10, poz.187. Podobnie postanowienie SN z 22 czerwca 1967 r., Rw 524/67, OSNKW 1967, nr 12, poz. 127.

<sup>33</sup> Wyrok SN z 26 marca 1986 r., I Kr 6/86, LEX nr 63285.

<sup>34</sup> Wyrok SN z 30 października 1975 r., Rw 546/75, LEX nr 64170.

<sup>35</sup> OSNPG 1984, nr 12, poz. 114.



poważniejszego uszkodzenia ciała lub śmierci, nie tylko ze względu na właściwości, lecz i ze względu na sposób użycia”.

Owo szerokie rozumienie „niebezpieczeństwa” narzędzia nie budziło, jak się wydaje również istotnych sporów w nauce prawa karnego, będąc akceptowanym<sup>37</sup>. Wskazywano ponadto, że desygnatem pojęcia może być także sprężone powietrze<sup>38</sup>, żyletka, wałek do ciasta<sup>39</sup>

Jeden z głównych twórców aktualnego kodeksu, A. Zoll stwierdza, że „Kodeks karny dokonał, w porównaniu z art. 159 k.k. z 1969 r., bliższego sprecyzowania pojęcia »inne niebezpieczne narzędzie«, przyjmując, że musi to być narzędzie podobnie niebezpieczne do broni palnej lub noża”. Dalej zaś, że „Innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem jest takie narzędzie, które użyte w bójce lub pobiciu stwarza takie zagrożenie dla zdrowia lub życia, jakie powoduje użycie broni palnej lub noża”<sup>40</sup>. Niestety, wydaje się, że na tle praktyki pierwsza teza jest nazbyt optymistyczna, a definicja zawarta w zdaniu drugim stanowi *ignotum per ignotum*. Nowe brzmienie przepisu nie zniosło wątpliwości, a raczej je powiększyło. Przede wszystkim jednak osłabiło ochronę życia i zdrowia ludzkiego.

Powyższa zmiana kodeksowa spowodowała bowiem wyraźne turbulencje w orzecznictwie sądowym. Jego analiza, jak też wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa karnego prowadzą do wniosku, że wciąż budzi kontrowersje i niejasności pojęcie przedmiotu podobnie niebezpiecznego jak broń palna lub nóż jako znamię czynów zabronionych, o których mowa w art. 159 k.k., a także w pozostałych

---

<sup>37</sup> Por. M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 305; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 339; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 468; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 683.

<sup>38</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 118. Nasuwa się tutaj uwaga, że zarówno w przypadku sprężonego powietrza, jak i innych zjawisk fizycznych, a zwłaszcza różnych form energii (elektrycznej, cieplnej itp.) należałoby raczej mówić o niebezpieczeństwie narzędzi lub przedmiotów zdolnych do ich wytworzenia lub przenoszenia, a nie o samym zjawisku, którego człowiek zasadniczo nie jest w stanie wytworzyć i tym bardziej użyć w pobiciu.

<sup>39</sup> O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław 1968, s. 92.

<sup>40</sup> A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, teza 1 do art. 159.

powyżej wymienionych przepisach. Wyrażany w niektórych judykatach pogląd, jakoby w zakresie tym utrzymała się jednoznaczna linia orzecznicza, nie jest trafny<sup>41</sup>. O ile bowiem – choć i to poddane zostanie krytyce w dalszej części niniejszych rozważań – dominuje określony typ abstrakcyjnego rozumienia tego zwrotu, o tyle *in concreto* wypływają z tego odmienne rozstrzygnięcia, w odniesieniu do przedmiotów, które zostały użyte przez sprawców tych przestępstw. Warto więc pochylić się na tym problem, bardzo istotnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

W celu udokumentowania tezy o zachodzących w judykaturze rozbieżnościach, należy przytoczyć przykłady różnych rozstrzygnięć sądowych. I tak, do przedmiotów spełniających kryteria podobnie niebezpiecznych do broni palnej lub noża zaliczono m.in. siekiere, tasak, stłuczoną butelkę, łom, kastet, łańcuch, drut kolczasty<sup>42</sup>, trzonek od siekiery<sup>43</sup>, gumową pałkę<sup>44</sup>, płytę chodnikową<sup>45</sup>, butelkę po piwie<sup>46</sup>, drewnianą pałkę, kij, gałąź, element drewniany ram okiennych<sup>47</sup>, a także psa rasy amstaff<sup>48</sup>. Orzeczenia wskazujące na te przedmioty można zaliczyć do grupy nadającej pojęciu „podobnie niebezpieczny przedmiot” szersze znaczenie czy też szerszy zbiór desygnatów.

Drugą grupę wyroków stanowią te, które noszą wyraźny rys ograniczający zbiór takich przedmiotów. Przymiotu takiego odmówiono bowiem pałce policyjnej, tzw. tonfie, i pałce teleskopowej<sup>49</sup>, broni gazowej, broni sygnałowej, broni

---

<sup>41</sup> Wyjątkiem jest tu wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 lipca 2002 r., II AKa 157/02, Lexis.pl nr 365098, w którym zwrócono uwagę na pewną „szarą strefę”, następczą w praktyce trudności.

<sup>42</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 marca 2012 r., II AKa 33/12, LEX nr 1162854.

<sup>43</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2010 r., II AKa 416/09, LEX nr 566438.

<sup>44</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 lipca 2005 r., II AKa 181/05, LEX nr 167922.

<sup>45</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 listopada 2005 r., II AKa 261/04, LEX nr 157117.

<sup>46</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 lipca 1999 r., II AKa 59/99, LEX nr 38155.

<sup>47</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 sierpnia 2000 r., II AKa 66/00, OSA 2001, nr 11, poz. 76.

<sup>48</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 sierpnia 2005 r., II AKa 135/05, LEX nr 178039.

<sup>49</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20 stycznia 2010 r., II AKa 260/09, LEX nr 577158.

startowej oraz broni hukowej<sup>50</sup>, nierozbitej butelce po wódce<sup>51</sup>, szklanemu kufłowi<sup>52</sup> czy też butowi typu „martens”<sup>53</sup>. Warto zauważyć, że rozbieżności widać nawet w wyrokach tego samego sądu apelacyjnego (np. w Katowicach, gdzie w jednym z orzeczeń za przedmiot niebezpieczny uznano gumową pałkę, a w innym odmówiono tego szklanej butelce czy kufłowi).

Utrzymujący się i zdający się przeważać pogląd, że o podobieństwie niebezpieczeństwa przedmiotu innego niż broń palna lub nóż użytego w bójce lub pobiciu nie decyduje sposób jego użycia, lecz obiektywne, immanentne właściwości tego przedmiotu, jest nieakceptowalny. Tak jak nie było żadnego uzasadnionego, racjonalnego powodu dla zmiany w 1997 r. znamion czynu zabronionego z art. 159 k.k., tak zmiana ta – choć taki był zamysł prawodawczy - nie determinuje także znacznego zawężenia zakresu działania owego typu kwalifikowanego udziału w bójce lub pobiciu.

Pomimo to, judykatura uległa w znacznym stopniu wykładni zawężającej, prowadzącej do skutków niedających się pogodzić ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem sprawiedliwości. W prosty sposób powoduje ona bowiem, przykładowo, że sprawca, który w toku pobicia użyje broni palnej, jednak nie strzelając, lecz bijąc ofiarę kolbą po ciele (np. głowie), albo strzelając, ale jedynie nad głową ofiary, czy wreszcie uszkodziwszy użytym nożem jedynie odzież pokrzywdzonego, poniesie odpowiedzialność z art. 159 k.k. Jego zachowanie wyczerpie bowiem wprost znamiona tego czynu zabronionego, które z kolei nie określają, w jaki sposób broń palna lub nóż mają zostać użyte<sup>54</sup>. Odpowiedzialności takiej nie

---

<sup>50</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001 r., II AKa 269/01, LEX nr 56684. Wyrok ten w swych szerokich rozważaniach poddał krytyce w kontekście art. 159 k.k. C. Sońta; por. C. Sońta, *Broń palna – główne problemy wykładni przepisów kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5, s. 18-55.

<sup>51</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 lutego 2006 r., II AKa 15/06, LEX nr 191761.

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 lutego 2002 r., II AKa 476/01, LEX nr 75076.

<sup>53</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 kwietnia 2003 r., II AKa 116/03, OSA 2003, nr 7, poz. 69.

<sup>54</sup> Na ten fakt – braku uwarunkowania sposobu użycia broni palnej - zwraca również uwagę B. Michalski; por. B. Michalski, *Nowa kodyfikacja karna. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa 2000, z. 28, s. 297. Zresztą warto zauważyć, że gdy broń palna zostanie użyta do zadawania nią uderzeń, a nie do oddania strzału, to i tak niebezpieczeństwo utrzymuje się w

poniesie natomiast ani sprawca uderzający (kopiący) leżącą ofiarę wspomnianym wyżej okutym butem „martens”, ani dźgający pokrzywdzonego zaostrzonym kijem czy uderzający cegłą. A tego typu ciosy z użyciem takich przedmiotów stwarzają co najmniej takie samo zagrożenie, a może i większe niż razy zadawane kolbą pistoletu. Przedmioty te (zwłaszcza but lub cegła) w istocie nie zostały stworzone wprost do zadawania obrażeń (jak broń palna) ani ich immanentne cechy konstrukcyjne nie powodują groźby łatwego zranienia *sui generis* (jak nóż). **Nie zmienia to jednak faktu, że racjonalny ustawodawca nie po to wprowadza zaostrzoną odpowiedzialność z art. 159 k.k., gdyż uznaje za szczególnie karygodne samo w sobie używanie określonych rzeczy, lecz dlatego, że ich użycie potęguje groźbę powstania poważnych obrażeń ciała lub nawet śmierci pokrzywdzonego. To zaś zawsze jest determinowane sposobem użycia, a nie konstrukcją użytego przedmiotu.** Konstrukcja i przeznaczenie przedmiotu może tylko wpływać na zwiększenie stopnia niebezpieczeństwa, ale tylko w zależności od tego, jak zostanie on użyte. Nie chodzi przecież o godzenie przez sprawcę w jakiś hipotetyczny zakaz używania określonego typu przedmiotów, narzędzi, lecz o ochronę życia i zdrowia osoby atakowanej, albowiem takie jest *ratio legis* omawianego przepisu<sup>55</sup>. Jest to tak oczywiste, że aż trudno zrozumieć, dlaczego w praktyce odrzucane przez dużą część doktryny i orzecznictwa.

Za szczególnie rażący przykład niedostrzeżenia tego, czemu służyć ma art. 159 k.k., i daremnego poszukiwania czytelnych kryteriów zbioru desygnatów mieszczących się w tym przepisie, można przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 sierpnia 2013 r., II AKa 236/13<sup>56</sup>, w którego tezie stwierdzono: „O ile można byłoby się pokusić o uznanie za inny niebezpieczny przedmiot żelazka podłączonego do prądu i rozgrzanego do odpowiednio wysokiej temperatury, mogącej wywołać poważne i rozległe oparzenia ciała, to z całą pewnością nie posiada takich właściwości żelazko niepodłączone do źródła energii elektrycznej.

---

związku z możliwością zaistnienia niekontrolowanego strzału, jeśli znajdują się w niej naboje w komorze nabojujowej.

<sup>55</sup> Tak też K. Olszak, *Bójka i pobicie. Aspekty wykrywcze i dowodowe*, Warszawa 2009, s. 33.

<sup>56</sup> LEX nr 1422286.

Zwykle jego użycie, wyłącznie jako narzędzia do zadawania uderzeń, nigdy nie spowoduje takich obrażeń, jak broń palna czy nóż”. Można zadać pytanie, retoryczne raczej, jakież to doświadczenie życiowe i zasady logiki prowadzą do wniosku, że uderzanie ofiary około 1- 1,5-kilogramowym przedmiotem, w dodatku przynajmniej w jednym fragmencie zakończonym dość ostrym szpicem, w pełni wystarczającym do wybicia oka, spowodowania głębokiej rany głowy czy wręcz roztrzaskania kości, nigdy jednak takich obrażeń nie spowoduje.

Ponadto, powyższy wyrok jest doskonałym przykładem, na jakie manowce sprowadza prawo karne stosowanie krytykowanej tu linii doktrynalno-orzeczniczej. Sąd katowicki przyjął bowiem poniekąd, że znamię przedmiotu podobnie niebezpiecznego jak broń lub nóż, wypełnia tylko taki przedmiot, od którego powstają takie obrażenia, jakie powoduje broń palna lub nóż. Tymczasem rodzaj ran czy innych obrażeń, jakie mogą te dwa podstawowe przedmioty wywołać, jest ogromny i zróżnicowany. A przepis art. 159 k.k. bynajmniej w najmniejszym nawet stopniu nie uzależnia odpowiedzialności od typu obrażeń.

Oczywiście, warto dostrzec, że szeroka interpretacja znamienia „innego niebezpiecznego przedmiotu” może prowadzić do objęcia zakresem penalizacji użycia niemal każdego przedmiotu. Nie powinno to jednak w świetle powyższych argumentów stanowić powodu do jej odrzucenia. Faktycznie bowiem odpowiedzialność za typ kwalifikowany z art. 159 k.k. powinien ponieść tylko ten sprawca, który użyje dany przedmiot w sposób równie niebezpieczny jak typowe użycie broni palnej czy noża. Zatem kwalifikacja taka będzie prawidłowa dla sprawcy zadającego pchnięcia ostro zakończonym, choć lekkim kijem w ciało ofiary. Natomiast z reguły nie będzie adekwatna dla sprawcy, który takim samym kijem zada jedynie uderzenie jego powierzchnią podłużną w nogę osoby bitej. Skala wytwarzanego niebezpieczeństwa jest bowiem kompletnie inna w obu wypadkach i zasługuje na oddzielne potraktowanie – inaczej niż w aktualnie dominującej linii orzeczniczej – z punktu widzenia kwalifikacji prawnej i oddania kryminalnej zawartości zachowania sprawcy. Natomiast sądowi orzekającemu należy pozostawić jak najszerszą możliwość oceny *in concreto* całego zdarzenia i w tym kontekście zagrożenia wytworzonego zagrożenia przez użycie danego przedmiotu.

Warto również zwrócić uwagę na konsekwencje płynące z przyjęcia przez doktrynę i orzecznictwo, w sposób raczej zgodny, rozróżnienia pojęć „użycie” niebezpiecznego przedmiotu, o którym mowa w art. 159 k.k. oraz „posłużenie się” takowym, o czym mowa w art. 280 § 2 k.k. Przyjmuje się, że drugie z tych pojęć ma charakter szerszy i oznacza choćby zademonstrowanie danego przedmiotu pokrzywdzonemu, natomiast użycie oznacza już fizyczne skorzystanie z możliwości, jakie daje dany przedmiot (wystrzelenie, uderzenie, cięcie itp.)<sup>57</sup>. Skoro ustawodawca nie zdecydował się na zastosowanie tożsamego pojęcia, jak w art. 280 § 2 k.k., a w art. 159 k.k. wykorzystuje właśnie słowo, które stawia nacisk na faktyczne użycie przedmiotu, to tym bardziej oznacza to, że racjonalnie założył, iż na mocy tego przepisu karalności może podlegać sprawca, który używa każdego przedmiotu, ale tylko pod warunkiem, że został on użyty w taki sposób, iż spowodował lub mógł spowodować równie podobne skutki jak użycie broni palnej, czy nóż. A więc tragiczne.

Oczywiste jest bowiem, że pozbawione racjonalności byłoby penalizowanie wykorzystania w bójce lub pobiciu ciężkiego buta, kija czy nawet cegły, jeśli miałyby to polegać wyłącznie na okazywaniu tych przedmiotów ofierze. Takowe zachowanie nie zwiększałoby bowiem ani na jotę stopnia obiektywnego niebezpieczeństwa, inaczej niż w przypadku art. 280 § 2 k.k. Zupełnie inny jest bowiem cel działania sprawcy. W przypadku bójki (pobicia) celem jest zadanie uderzeń, razów pokrzywdzonemu, spowodowanie krzywdy, choćby w postaci tylko bólu bez poważniejszych obrażeń. Natomiast w przypadku czynu rozboju celem jest kradzież, uzyskanie cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia. Intencją sprawcy nie musi być w ogóle naruszenie integralności i nietykalności fizycznej ofiary, a jedynie jej dodatkowe zastraszenie.

W konsekwencji, nie będzie wcale absurdalne w pewnym wypadku przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 159 k.k. w przypadku użycia przez sprawcę

---

<sup>57</sup> Por. R. Kokot, *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 28-29; M. Czekał, *Posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem – jako znamię przestępstwa w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 2, s. 20. Podobnie, np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 sierpnia 2013 r., II AKa 219/13, LEX nr 1369274; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 maja 2013 r., II AKa 87/13, LEX nr 1335592.

pobicia kartki papieru czy szmatki. Rzecz jasna, stopień niebezpieczeństwa wytwarzanego przez każdy z tych przedmiotów, funkcjonujących w normalny sposób, jest bliski zeru lub żaden, nieporównywalny do broni lub noża. Sytuacja jednak zmienia się diametralnie, gdy w trakcie bicia ofiary sprawca wpycha pokrzywdzonemu do ust odpowiedniej wielkości kulę papierową, szmatkę czy inny tego typu przedmiot, co grozi uduszeniem się ofiary. Tym bardziej w pełni trafne jest przyjmowanie karalności z art. 159 k.k. w razie użycia bardziej niebezpiecznych niż kartka papieru przedmiotów – choć również nieprzeznaczonych ze swego zwykłego zastosowania do fizycznego godzenia w ciało lub przedmiot (a taka jest natura broni palnej lub noża) – takich jak cegła, butelka czy ciężki but, zwłaszcza okuty.

Przyglądając się zmianie normatywnej w art. 159 k.k. pomiędzy Kodeksem karnym z 1969 r. a obecnie obowiązującym, można paradoksalnie stwierdzić, że powinna ona raczej ugruntować dotychczasowe orzecznictwo, a nie diametralnie je zmienić. A to z tego względu, że choć dodano w znamionach przymiotnik „podobny”, to przedmiotem czynności wykonawczej stał się właśnie „inny przedmiot” w miejsce „innego narzędzia”<sup>58</sup>. Jeśliby więc, jak to się czyni *de lege lata*, doszukiwać się podobnego do broni palnej lub noża niebezpieczeństwa ze względu na przypisane przedmiotowi cechy konstrukcyjne, wynikające „z przeznaczenia”, a nie ze względu na sposób użycia, to daleko bardziej zasadne byłoby to wówczas, gdyby przepis nadal mówił o „narzędziu”. Pojęcie to jest przecież w sposób bezsporny węższe od pojęcia „przedmiot”<sup>59</sup>. Każde narzędzie jest przedmiotem, ale nie każdy przedmiot jest narzędziem. Narzędzie to „urządzenie umożliwiające ręczne wykonanie jakiejś czynności lub pracy”<sup>60</sup> czy też „obsługiwany ręką człowieka przedmiot, za pomocą którego wykonuje się

---

<sup>58</sup> Interesujące, że owa zmiana ustawodawcza nie skłoniła do refleksji o jakiejś możliwej zmianie zakresu ochrony dóbr prawnych, wynikającej z art. 159 k.k., np. M. Filara, gdyż nie poświęcił on jej żadnej uwagi. Być może był zdania, że nie ma tu pola do redefinicji tego zakresu. Por. M. Filara, *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9-10, s. 72.

<sup>59</sup> Zbliżony pogląd wyraził B. Michalski, wskazując na zdecydowane poszerzenie zbioru możliwych desygnatów znamienia w związku z jego zmianą z „narzędzia” na „przedmiot” (B. Michalski, *Nowa kodyfikacja...*, s. 299-301).

<sup>60</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl>, dostęp 18 listopada 2014 r.

określone działanie”<sup>61</sup> lub wreszcie „urządzenie techniczne proste lub bardziej złożone, umożliwiające wykonanie jakiejś czynności lub pracy; przyrząd instrument”<sup>62</sup>. Broń palna i nóż to niewątpliwie narzędzia. Ustawodawca jednak *de lege lata* dopuścił nie tylko podobnie niebezpieczne do nich narzędzia (zaliczymy do nich zapewne siekierę, tasak, różne szpikulce i pilniki, piłę, kuszę, łuk<sup>63</sup> itp.), lecz także każdy inny podobnie niebezpieczny przedmiot. Pojęcie „przedmiot” jest zaś tak szerokie, że w sposób racjonalny i jednocześnie uwzględniający ochronę życia i zdrowia pokrzywdzonego, o której mowa w art. 159 k.k., stopień podobieństwa niebezpieczeństwa danego przedmiotu można oceniać tylko *in concreto*, zależnie od sposobu, w jaki ten przedmiot został użyty w bójce lub pobiciu.

Nie można więc zgodzić się z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 listopada 2000 r., II AKa 199/00<sup>64</sup>, że: „Potencjał niebezpieczeństwa przedmiotu ograniczony jest do jego właściwości sprawiających, że normalne wykorzystanie zagraża bezpośrednim niebezpieczeństwem dla zdrowia lub życia. Krytykowany zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie jest pogląd, wedle którego o niebezpieczeństwie przedmiotu decydują nie jego obiektywnie niebezpieczne cechy, ale sposób użycia. Z takiego punktu widzenia zaś każdy przedmiot może być niebezpieczny”. Choćby deska czy pas z klamrą nie są z racji swych właściwości równie, podobnie niebezpieczne w swym zwyczajnym użytkowaniu jak broń palna albo nóż. Tak samo podłączony do źródła energii elektrycznej izolowany kabel czy narzędzia takie jak młotek albo kombinerki. Odpowiednio jednak użyte, każde z nich może stworzyć identyczne niebezpieczeństwo wywołania ciężkich skutków, do śmierci włącznie, jak te dwa, które ustawodawca wymienił *expressis verbis* w art. 159 k.k.

Budzi też wątpliwości pogląd zaprezentowany przez A. Marka. Z jednej strony bowiem stwierdza on, że ustawodawca odrzuca szeroką interpretację,

---

<sup>61</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl, dostęp 18 listopada 2014 r.

<sup>62</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski>, dostęp 18 listopada 2014 r.

<sup>63</sup> Wszystkie one spełniają powyższą definicję narzędzia.

<sup>64</sup> „Prokuratura i Prawo” – wkł. 2001, nr 6, poz.24.



związaną z uznawaniem niebezpieczeństwa przedmiotu powiązanych ze sposobem jego użycia, a nie z jego naturalnymi cechami, które czynią go niebezpiecznym. W związku z tym wyklucza z kręgu takich rzeczy np. butelkę czy kufel. Jednak równocześnie podziela on pogląd, że podobnie niebezpiecznym przedmiotem jest choćby kij baseballowy<sup>65</sup>. Tymczasem doświadczenie życiowe i zdrowy rozsądek podpowiadają za pozbawione racji bytu uznawanie, że kij taki jest podobnie niebezpieczny jak pistolet czy nóż, tylko dlatego, że główną jego funkcją jest uderzanie (przede wszystkim piłki w grze). A nie będzie niebezpieczny ciężki kufel, tylko dlatego, że jego funkcją jest magazynowanie płynu. Ze swych zwykłych przeznaczeń, a także z przydanych im cech konstrukcyjnych ani jeden, ani drugi przedmiot w najmniejszej mierze nie niesie podobnego niebezpieczeństwa, jak broń palna czy nóż. Natomiast każdy z nich, jak dziesiątki innych rzeczy, może zamienić się w rękach aktywnego uczestnika bójki lub pobicia w element niezwykle podwyższający ryzyko zaistnienia tragicznych skutków takiego czynu.

Podsumowując, zmiana ugruntowanej przez około 65 lat linii orzeczniczej w zakresie omówionego tu znamienia art. 159 k.k. (i jego odpowiednika w Kodeksie karnym z 1932 r.) nie miała wystarczających podstaw, ani w modyfikacji czysto normatywnej, ani w zasadach racjonalności. Nie można mieć wątpliwości, że każdy sędzia dysponuje wystarczającym doświadczeniem życiowym i kwalifikacjami zawodowymi, by w sposób rozsądny i sprawiedliwy potrafił rozstrzygnąć, czy użycie określonego przedmiotu w konkretnym stanie faktycznym bójki lub pobicia niosło za sobą podobne niebezpieczeństwo jak użycie broni palnej lub noża, a więc czy wymaga zaostrzonej reakcji karnoprawnej poprzez zakwalifikowanie do zachowania przestępnego z art. 159 k.k. Z góry skazane są zaś na niepowodzenie próby doszukiwania się jednolitych kryteriów oceny, jakie to cechy przedmiotu samego w sobie miały by decydować o jego podobnym niebezpieczeństwie, a nadto prowadzi to do wypaczenia ochronnego sensu art. 159 k.k.

---

<sup>65</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 334.